GŁOS POMORSKI

Nr. 237 — Rok 3. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 5000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie 105.000 mk., przedpłata na poczcie z od noszeniem do domu miesiecznie 111.700 mk. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 125.000 mk., do Niemiec 160.000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 5,— frc., do Anglji 0,8 shilling, do Stanów Zjednoczonych 35 cents. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz, Bank Związku Sp. Zarobk. Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. — P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 3000 mk. **w dziale reklamowym** na stronie i 3-łamowej przed tekstem 18.000 mk., wśród tekstu 12000, za tekstem 9000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłómaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki** są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące, skreślając wszelkie rabaty. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialność za termin umieszczenia ogłoszenia.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz 11-tej do 12-tej w południ

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 17-go października 1923. | Telefon nr. **50** i **51**.

Ojciec św. wyraża współczucie dla rządu i ofiar katastrofy.

Warszawa, 15. 10. (Pat.) Nuncjusz papieski złożył dziś p. min. spraw zagr. odwiedziny i wręczył ministrowi telegram następującej treści:

14 października 1923 r. Monsignore Lauri, nuncjusz apostolski w Warszawie: Ojciec św., bolejąc na wielkiem nieszczęściem, jakie nawiedziło Warszawę, poleca W. E. wyrazić w imieniu Jego Świątobliwości głębokie współczucie dla rządu. Jednocześnie Ojciec św. zanosi do niebios gorące modły za nieszczęśliwe ofiary katastrofy, błagając Wszechmocnego o pocieszenie dla rodzin dotkniętych strasznym wypadkiem. Kard. (—) Gaspari.

Likwidacje majątków poniemieckich.

Warszawa, 15. 10. (PAT). W ub. piątek na posiedzeniu dyrekcyjnego komitetu P. K. O. przedstawił prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego p. Karśnicki projekt **sfinansowania likwidacji majątków niemieckich w Wielkopolsce i na kresach przy pomocy kapitałów P. K. O.**

W ten sposób dzięki powyższemu postępowaniu akcja likwidacyjna majątków poniemieckich będzie obecnie przeprowadzona szybciej i bardziej celowo.

Niemcy na G. Sląsku prowokują władze polskie.

Katowice, 15. 10. (Pat.) Dyrekcja policji w Królewskiej Hucie zawiesiła aż do odwołania wydawnictwo „Der Oberschlesische Kurier" w Królewskiej Hucie. **Ponieważ pismo to nawoływało pośrednio do podtrzymania strajku oraz podniecało ludność przeciw wojsku polskiemu.**

Redaktorów Zinnecka i Fischera wydalono z granic województwa śląskiego, ponadto wytoczono proces red. Kroczekowi.

Strajk manifestacyjny w Zagłębiu Dąbrowieckiem.

Katowice, 15. 10. (PAT). Donoszą, że dzisiaj o godz. 6 rano w zagłębiu dąbrowieckiem wybuchł manifestacyjny strajk górniczy, mający na celu poparcie strajkujących na G. Śląsku.

Oddziały bojowe Hittlera w pogotowiu!

Wiedeń, 15. 10. (PAT). Według doniesień pism **władze krajowe w Salzburgu i Tyrolu przeprowadziły na granicy szereg zarzadzeń ochronnych, ponieważ różne związki Hittlera, zwłaszcza oddziały bojowe „Oberland" w Saksonji i i Turyngji trzymane są w pogotowiu.**

Celem tych zarządzeń jest uniemożliwienie oddziałom hittlerowskim przejście przez granicę

Kondolencje z powodu katastrofy na Cytadeli.

Warszawa, 15. 10. (Pat.) Wydział prasowy M. S. Z. komunikuje, że z powodu wybuchu na Cytadeli na ręce p. min. spraw zagr. Seydy złożyli kondolencje w imieniu swoich rządów:

nuncjusz apostolski, posłowie: St. Zjedn., Rumunji, Włoch Norwegji, Francji, Szwecji, Jugosławji, Holandji, Brazylji, Szwajcarji, Niemiec, Belgji, Grecji i Portugalji; charge d'affaires bułgarski, hiszpański, duński, węgierski i estoński.

Rozruchy głodowe w Niemczech

Berlin, 15. 10. (PAT) Rozruchy głodowe trwają w dalszym ciągu, szczególnie w Turyngji i Saksonji. Władze miejscowe pomimo ogłoszenia stanu wojennego nie mogą podołać sytuacji.

Atak socjalistycznego „Robotnika" na Watykan.

Grudziądz, 16 października.

Prasa socjalistyczna z „Robotnikiem" na czele zaatakowała ostatnio świetlaną postać Ojca św. Piusa X.

„Jak wiadomo — pisze Robotnik — podczas wojny Watykan prowadził energiczną kampanię pokojową. W wielu umysłach utrwalił się wtedy pogląd, że — w przeciwieństwie do państw, dyszących żądzą zaboru i krwi przelewu — Watykan reprezentuje zasady chrześcijańskiej polityki międzynarodowej. Ale oto niedawno pojawił się dokument, świadczący, że Watykan sam przyczynił się do wybuchu wojny europejskiej. Dokumentem tym jest telegram, wysłany 21-go lipca 1914 r. przez Rittera, ambasadora bawarskiego przy Watykanie, do rządu bawarskiego. Telegram ten brzmi, jak następuje:

„Papież (papieżem był wówczas Pius X) pochwala energiczną akcję Austrji przeciwko Serbii i na wypadek wojny nie ma wielkiej wiary w armię rosyjską i francuską. Kardynał-sekretarz stanu ma nadzieję, że tym razem Austrja nie ustąpi; pyta się, kiedy Austrja mogłaby prowadzić wojnę, gdyby nie była zdecydowana odeprzeć z bronią w ręku wrogiej agitacji, która doprowadziła do zamordowania następcy tronu i zagraża samemu istnieniu Austrji. W jego wynurzeniach widoczny jest strach kurji rzymskiej przed panslawizmem". Watykan tedy popierał wojownicze zapędy Austrji.

Sądzimy, że w danym wypadku „rzecz" poświęcona została „celowi".

Przedziwnie czysta i biała postać Piusa X-go obrony nie potrzebuje; ten ewangeliczny pleban w tyarze, jako p r o w o k a t o r krwawej wojny jest czemś tak nie do pomyślenia, że wyciąganie z archiwów **perfidyjnych posunięć dyplomacji niemieckiej musi być zaliczone do faktów również, jak treść tych rewelacji, niesamowitych.**

Likwidacja ruchu strajkowego na G. Sląsku

Katowice, 15. 10. (Pat.) **Celowe i energiczne zarządzenia centralnych władz państw. w Warszawie oraz władz wojewódzkich w Katowicach zdołały doprowadzić do opamiętania się strejkujących i zezwoliły rozumnym żywiołom pracowniczym zarówno na kolejach jak i w przemyśle hutniczym i górniczym na opanowanie dzikiego strajku. Dzięki temu też w zasadzie ruch strajkowy został przełamany i znajduje się obecnie w fazie powolnej, ale stale naprzód postępującej likwidacji.**

Poczty i telegraf całkowicie pracują od soboty.

Mistrzem Polski — „Pogoń".

Lwów, 15. 10. (PAT). Niedzielne zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski miedzy mistrzem Polski wschodniej Pogonią a mistrzem Polski zachodniej Wisłą skończyły się zwycięstwem Pogoni w stosunku 3:0 (1.0) Bramki dla Pogoni strzelili Wacek Kuchar2 Garbień 1,

Giełda pieniężna

z dnia 16 października

Złoty polski	50 800
Marka niemiecka	0 0013
Dolary Stanów Zjedn.	900.000
Franki francuskie	58.000
„ belgijskie	48 000
„ szwajcarskie	170.000
Funt szterling ang.	4.300.000
Liry włoskie	42 500
Guldeny holenderskie	375.000
Korony szweckie	251.000
Korony duńskie	167.000
Korony norweskie	148.000
Korony czeskie	27.600

Deklaracja w sprawie opinji haskiej.

Grudziądz, 15 października.

Rada Gospodarcza Związku Obrony Kresów Zachodnich zebrana na posiedzeniu w dn. 28. IX. 1923 w sprawie **opinji Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze co do osad anulacyjnych** i interpretacji art. 4 traktatu o mniejszościach po wszechstronnej dyskusji zajęła stanowisko następujące:

1. że Państwo Polskie stać winno na straży ścisłej interpretacji przepisów wersalskich o kompetencjach Ligi Narodów, że kompetencji Ligi podlegają tylko art. 8 i 9 traktatu o mniejszościach, a tem samem sprawa osad anulacyjnych interpretacja art. 4 traktatu o obywatelstwie kompetencji Ligi nie podlega.

2. że prawo odniemczenia ziem naszych wynika z Traktatu Wersalskiego, dowodem czego jest art. 92 przyznający prawo likwidacji własności niemieckiej, art. 91 pozbawiający niemców, przybyłych po 1. I. 1908 praw do obywatelstwa polskiego.

3. że sprawa osad anulacyjnych nie może być rozpatrywaną w płaszczyźnie prawa prywatnego lecz prawa politycznego i że Państwo Polskie nie może kontynuować polityki germanizacyjnej rządu pruskiego przez wypełnienie tych aktów praw, których niemcy w swoim czasie nie wykonały.

4. stojąc zasadniczo na stanowisku, że państwo nie sukcedauje zobowiązań państwa polskiego poprzedniego, uważamy, że nawet teorja sukcesji zobowiązań państwowych wykluczać musi przyjęcie tej kategorji zobowiąza-

tóre godzą w najżywotniejszy interes państwa — sukesora.

5. że przyjąwszy w art. 4 Traktatu o mniejszościach zobowiązanie przyznania obywatelstwa polskiego tym osobom obcej narodowości, które się urodziły z rodziców stale na ziemiach polskich zamieszkałych, interpretujemy pojęcie stałego zamieszkania zgodnie z logiką i rozumną wykładnią danego przepisu.

6. że Liga Narodów, usiłując poza zakresem swej kompetencji, przeszkodzić wykonaniu przez Państwo Polskie tych jego zamierzeń, które mają na celu utrwalenie bytu i bezpieczeństwa państwa, staje w sprzeczności z duchem i treścią Konstytucji Ligi, określonej przez Traktat Wersalski.

7. że zachodzi zasadnicza wątpliwość, czy Traktat o mniejszościach z powodu nieratyfikowania tegoż przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej jest dla Polski wypływającą z jej zobowiązań międzynarodowych.

Wyrażamy głębokie przekonanie, że rząd nie podając się opinji Trybunału w Hadze:

1. oświadczy Lidze Narodów, że **argumenty opinji Trybunału w Hadze nie zdołały zachwiać Rządu Polskiego w poczuciu słuszności** swego stanowiska tak pod względem prawnym jak i etycznym — i że poza traktatem o mniejszościach istnieje pakt Ligi Narodów, obowiązujący wszystkie do niej należące państwa, któremu **musi być podporządkowana kwestja ochrony mniejszości,** a który ustala obowiązek Ligi Narodów ochrony i bronienia bezpieczeństwa państw, w skład jej wchodzących.

Mniejszość niemiecka tworzy dla państwa polskiego niebezpieczeństwo i będzie je nadal tworzyła bez względu na stosunek do niej Państwa Polskiego, należy tedy jej ochronę traktować nietylko z punktu widzenia ochrony mniejszości, ale z punktu widzenia idei paktu o Lidze Narodów.

2. **Przeprowadzi z całą stanowczością i konsekwencją akcję eksmisji kolonistów z osad anulacyjnych do końca i nie robiąc żadnych wyjątków. W sprawie art. 4 stosować będzie nadal interpretację Rządu.**

Prezydjum Rady Naczelnej Z. O. K. Z.
(—) St. Kozicki (—) Ludwik Mycielski

Zamach w Cytadeli w Warszawie.

Grudziądz, 16 października.

Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie zamachu **w Cytadeli** w Warszawie **wskazuje** niezbicie, iż był to **zamach uplanowany.**

Władze śledcze muszą mieć poważny materjał w ręku, którego jednak do wiadomości ogólnej podawać nie mogą.

Zamach w świetle faktów rzedstawia się następująco:

O godz. 9 rano na Żoliborzu w domu zarządu budowy kolonji oficerskiej przylegającej do fortu, gdzie zdarzyła się katastrofa, wyszedł na górny balkon

technik budowy p. Łabicki

i spostrzegł poza murem fortu dróżkę świetlną od muru do prochowni.

Uderzony był tym widokiem, ale zanim zdążył zebrać myśli i wyjaśnić sobie cel tego lontu, ogłuszony został hukiem.

P. Łabicki wyznaje, że zdążył skojarzyć sobie z widokiem tego światełka pełzącego pojęcie z pyrotechniki **lontu i rakiety.** Skojarzenie to połączone było ze zdziwieniem, komu w dzień biały potrzebna rakieta.

Że p. Łabickiego wzrok nie mylił, potwierdza to zeznanie jednego z oficerów, który po innej stronie, od Wisły, ćwicząc szeregowców,

zobaczył ten sam lont

i krzyknął, żeby uciekali.

Informacje co do tego oficera spotykaliśmy już w prasie. Potwierdzają ten fakt osoby, którym opowiadał go ów oficer. Niewątpliwie władzom śledczym złożył on swoje zeznanie.

Technicy ocenić mogą, jakiego systemu lont był zastosowany.

Tragedja mieszkańców Żoliborza.

Jeden z mieszkańców, położonej obok Cytadeli kolonji oficerskiej na Żoliborzu, tak opisuje swe wrażenia:

— Gdy wczesnym rankiem piliśmy kawę, żona moja dosyć przesądna i zabobonna, opowiedziała, jaki miała sen ostatniej nocy, Śniło się jej, że

Wisła pod Cytadelą wylała

a ona tonąc napróżno wzywała pomocy.

Orzekliśmy, żartując, że to „zły sen" i wróży jakieś nieszczęście. I nie wiedzieliśmy wówczas, że „proroctwo" nasze spełni się.

Zaraz o godz. 9 rano usłyszałem leżąc jeszcze w łóżku

podziemną detonację,

ciężkie, potężne uderzenie potem huk, błysk i brzęk tłuczonych szyb.

Przez chwilę zdawało się, że **to trzęsienie ziemi, lecz** w następnym momencie wiedziałem już- że to wybuch prochowni.

My, mieszkańcy Żoliborza, wiedzieliśmy o istnieniu w najbliższem sąsiedztwie

składów amunicji

i prochu i to była nasza troska codzienna, która napełniała nas lękiem i bojaźnią.

Już pierwszy huk i eksplozja zdemolowały prawie wszystkie mieszkania oficerów i urzędników wojskowych w Żoliborzu.

Nad magazynem amunicji uniósł się w pierwszej sekundzie

słup dymu

na wysokość około 400 metrów, a już w następnej dosięgnął wysokości przeszło 1 000 metrów.

Prąd powietrza powywracał w mieszkaniach sprzęty, tłukł porcelanę, ciskał lampami.

W kilku minutach słup dymu **zmieszał się z ceglastym prochem,** który powstał z gruzów walących się objektów.

Nad Żoliborzem zawisła nagle czarna chmura dymu i pyłu, który zwolna, w czasie kilkunastu minut

rozsiał silny wiatr

Teraz dopiero można było zorjentować się na miejscu katastrofy.

Z piwnic domów poczęli **wybiegać mieszkańcy, obficie krwią zbroczeni, kobiety i dzieci wołały o ratunek, który na Żoliborz przyszedł najpóźniej.**

Zorganizowawszy więc wśród mieszkańców akcję ratunkową, ciężko rannych odsyłano do miasta a na wiadomość o możliwości drugiego wybuchu **wszyscy opuścili teren zagrożony.**

* * *

Pisząc o tym tragicznym wypadku, trudno nie podnieść słów krytyki na temat umieszczenia przez zarząd wojskowy **wielkich składów amunicyjnych w pobliżu wielkich środowisk, zamieszkanych przez ludność.**

Głosy prasy warszawskiej.

„Gazeta Poranna" pisze:

Rząd zmobilizował wszystkie siły w celu wykrycia i ukarania sprawców strasznej zbrodni w Cytadeli Wszystkie władze pracują z całą energja

Możemy tylko zapewnić z całą stanowczością, że udział zbrodniczej ręki w Cytadeli jest stwierdzony

W Cytadeli był zbrodniarz, który wykonał zamach, a zamach był dziełem spisku politycznego. Obecność zbrodniarza przy zamachu stwierdzono ponad wszelką wątpliwość. Również stwierdzono, że zamach był dziełem spisku politycznego.

Władze policyjne i sądowe poczyniły też daleko idące zarządzenia i władze mają już w ręku poważne dowody, ujawniając spisek.

Czy zbrodniarze będą ujęci — tego dziś nie można przesądzać. Możemy natomiast zapewnić, że sprawca zbrodni będzie napewno schwytany — o ile nie jest on już poza granicami Polski, lub nie leży pod gruzami prochowni, rozszarpany w kawałki."

W innem miejscu czytamy znów:

„Kryminalnym zaś już wprost przestępstwem jest oszczerstwo podane przez inne pismo „Kurjer Polski") które objaśnia wybuch tem, że „faszystom rozdawano proch", pospiesznie bez zachowania środków ostrożności. Oszczercy osłonili się przed odpowiedzialnością zastrzeżeniem „że takie wieści krążą po mieście."

Pomimo tego oszczerstwo to nie powinno ujść bezkarnie.

Pod płaszczykiem: „takie krążą pogłoski" możnaby rozgłaszać najcięższe oszczerstwa i przeciw każdemu. A tu przecież chodzi o wyraźne podburzanie przeciw rządowi, który „rozdaje proch faszystom."

Rozpuszczanie takich plotek w obecnej sytuacji jest wprost zbrodnia.

Na wręcz odmiennem stanowisku stoi socjalistyczny „Robotnik", który pisze:

„Władze wojskowe ukończyły już pierwiastkowe śledztwo, które ustala z całą stanowczością, że wyłączony jest jakikolwiek zamach (?!) z jakiejkolwiekbądź strony.

Wyznaczeni przez władze wojskowe sądownicy wojskowi, mianowicie prokurator płk. Janczewski, oraz sędziowie mjr. Matzner i mjr. Godlewski stwierdzili, że zamachu żadnego nie było.

Istnieją dwie możliwości: że wybuch powstał od zapalenia się papierosa, jak zeznaje cudem ocalony szer. Juszczyk, albo też, że wybuch nastąpił wskutek samoczynnego zapalenia się, spowodowanego rozkładem prochu.

Śledztwo sądowe ustaliło, że proch, który znajdował się w prochowni nr. 1 leżał tam jeszcze za czasów rosyjskich i niemieckich, prawie nieprzewietrzany, wskutek czego nagromadziło się w prochowni dużo materjału niezmiernie łatwo wybuchającego."

„Gazeta Poranna" nawiązując do uwag „Robotnika" w ten sposób odpowiada:

„Wydaje się nam niemożliwe, by sędziowie śledczy w dodatku wojskowi mieli gadać takie bzdurstwa, ujawniać wyniki śledztwa i wypowiadać sądy kategoryczne przed złożeniem raportu odpowiedniej władzy Za taką lekkomyślność każdy sędzia śledczy dostałby się sam przed... sędziego śledczego.

Radjostacja w Cytadeli już jest czynna.

Wybuch prochowni w Cytadeli nie uszkodził masztów ani anten radjostacji tamtejszej, jednakże przerwał jej czynności, zasypując urządzenia pyłem i gruzami z wyrwanych siłą wybuchu futryn.

W chwili obecnej **urządzenia** radjostacji **zostały naprawione i stacja jest czynna.**

Pogrzeb ofiar

odbędzie się we wtorek, 16 bm., o godz. 12 w poł., na koszt rządu.

W pogrzebie udział weźmie biskup polowy Gall i liczne duchowieństwo.

Zwłokom ofiar oddane będą honory wojskowe, przyczem orkiestra wojskowa wykona marsz żałobny.

Ofiary wybuchu pochowane będą na Powązkowskim cmentarzu wojskowym.

Japonja wobec katastrofy w Cytadeli

Grudziądz, 16 października.

Warszawa przeżyła straszny dzień katastrofy dotąd w annałach naszego życia państwowego nie notowanej.

Ogromna klęska, zdawałoby się, że i ogromne ofiary popłyną na rzecz tylu ofiar katastrofy. —

Tak by się zdawało!

Jest inaczej. —

Jedna tylko dumna, wielka i dostojna Japonja, acz sama przeżyła niebywałą w dziejach katastrofę, giestem szlachetnym rzuca większą ofiarę.

Czytamy w jednym z warszawskich dzienników:

major Okabe, attache japoński w imieniu cesarskiej armji japońskiej 20 miljonów marek. szef sztabu misji francuskiej pułk. Pujon 2 milj. mk., Wojciech Wyganowski 10 miliojnów marek, senator Marjan Kiniorski 10 miljonów mk., książe **Andrzej Sapieha 20 franków szwajcarskich."**

I cóż chcecie?

Dziwicie się potem, że ta dumna Japonja ambitnie pod adresem świata i Polski wyprasza sobie wszelkie ofiary na rzecz ofiar trzęsienia ziemi. —

Ja bynajmniej temu się nie dziwię.

Jeśli książe Sapieha ma taki giest, że na rzecz ofiar warszawskiej katastrofy składa ofiarę nawet nie wartości **jednej pary lichego obuwia,** to cóż dałby na rzecz ofiar katastrofy w Japonji? —

O kraino Japonjo, nigdy nie zachodzącego słońca, jakże wielką jesteś ojczyzną, mając tak wielkich i prawdziwie po pańsku dumnych Synów. —

Tajemnica pożaru w fabryce mebli Szwarca wyjaśniona.

Grudziądz, 16 października.

Mieszkańcy Grudziądza przypominają sobie zapewne, iż dnia 18 lipca ub. roku **spłonęła stolarnia i fabryka mebli** p. Szwarca przy ul. Lipowej. Właściciel poniósł wówczas

dotkliwe szkody

materjalne, jego żona zaś przejąwszy się głęboko tem nieszczęściem **uległa bardzo ciężkiej chorobie.**

Przyczyny pożaru nie zdołano wówczas wyjaśnić Pogodzono się więc z przypuszczeniem, iż ogień powstał

wskutek lekkomyślności

jednego z robotników, jakkolwiek właściciel firmy p. Szwarc na punkcie ostrożności przed ogniem poczynił **daleko idące zarządzenia.**

Dziś dopiero po 15 miesiącach **tajemnica owego pożaru została nareszcie wyjaśniona.** Pożar powstał

wskutek podpalenia,

podpalaczem jest **robotnik stolarski nazwiskiem Szleryt,** zatrudniony poprzednio w fabryce mebli Szwarca. Szleryt dopuścił się swego czasu **kradzieży pasów popędowych** i aby ukryć te kradzież, podpalił całe warsztaty.

W tych dniach dopiero

skradzione pasy

popędowe zaofiarowano na sprzedaż niejakiemu p. P., który domyślił się pochodzenia tych pasów i zawiadomił właściciela. Zawezwana policja skradzione pasy znalazła w mieszkaniu narzeczonej podpalacza, jego samego zaś **ujęła policja w Toruniu.**

W ogniu krzyżowych pytań przyznał się Szleryt do wszystkiego. Oddany w ręce sprawiedliwości, odcierpi zasłużoną karę.

„Vossische Zeitung" krytykuje stanowisko wielkiego przemysłu, który pod wodzą Stinnesa dokonał wielkiego przesilenia i spowodował kryzys rządowy.

* * *

Były konsul polski w Paryżu p. Chełmiński, mianowany został radcą legacyjnym i konsulem generalnym w Moskwie.

Po zamknięciu kroniki.

—** **Teatr Miejski.** Dziś we wtorek wieczorem o godz. 8 premjera wodewilu „Za oceanem", który wystawiony był na wszystkich scenach polskich z ogromnem powodzeniem. Libretto napisane przez Zapperta, muzyka zaś Grüneche'go Sztuka przeplatana kupletami, piosenkami oraz barwnemi tańcami, z pewnością sie przez dłuższy czs utrzyma na afiszu teatralnym. Dyrekcja sprawiła do wodewilu nowe gustowne kostjumy i dekoracje pomysłu i pendzla artysty malarza p. Bożuchowskiego. W głównych rolach występuje p. Weissowa Okszańska, Strzyżewiczówna, Olańska, Popielewska, Lisicka Drwęski, Ilcewicz, Górski, Burski, Olderowicz, Szczerbowski Kaszyn i inni.

Reżyserję prowadz p. dyr. Lange. Tańce układu p. Ilcewicza.

W środę wieczorem o godz. 6 przedstawienie dla wojska „Pan Damazy" Blizińskiego. Bilety po 10—30 000 mk. u p. Wawrzyniaka

—** **Zebranie Komitetu Społecznego do walki z drożyzną odbędzie** się w czwartek o godz. 8 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Uprasza się poszczególne sekcje o przygotowanie materjału na to zebranie..

Stanowisko Chrześc. Dem. wobec spadku marki polskiej.

Potrzeba waloryzacji podatków. — Dlaczego Dłużnicy w Polsce robią majątki? — Miernik złoty. — Rząd musi zaprowadzić wielki podatek od zbogacenia się. — Ile skarb traci na dewaluacji waluty? — Chrześc. Demokracja patrzy krytycznie na program uzdrowienia finansów.

Grudziądz, 16 października.

Chrześcijańska Demokracja nie taiła się nigdy z tem, **że na szereg zagadnień państwowych ma inne poglądy niż np. Związek Ludowo-Narodowy lub Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Rolników.**

Wykazało się to także przy sprawach skarbowych, **mianowicie** przy sprawie miernika złotego i bonów złotych, przy podatku majątkowym, dochodowym, jak wogóle przy wszelkich podatkach bezpośrednich, których wymiar uważa Chrześcijańska Demokracja za zbyt niski dla warstw posiadających i których pobór jest wadliwy.

Stąd też Chrześcijańska Demokracja już przed miesiącami domagała się

waloryzacji podatków.

Jest rzeczą niemożliwą ratować markę, jeżeli np. podatek gruntowy, gdy go w marcu uchwalano, miał dać **około 100 miljonów złotych** według obliczeń naszych, a nawet według obliczeń najłagodniejszych **60 miljonów złotych,** natomiast da on obecnie **całe 6 miljonów** wskutek spadku marki.

Podobnie wygląda rzecz przy wszystkich podatkach bezpośrednich.

Jedynie przy podatkach pośrednich, płaconych przez

szerokie masy ludu

pracującego, rząd co miesiąc dostosowuje podatki te do spadku marki.

Takiego samego dostosowywania do spadku marki podatków bezpośrednich, czyli waloryzacji podatków bezpośrednich, domaga się Chrześcijańska Demokracja od miesięcy, rząd jednakże, zapatrzony w pożyczkę zagraniczną, dopiero teraz waloryzację zapowiedział.

Oprócz dziedziny podatków bezpośrednich jest jeszcze druga walna przyczyna

spadku marki polskiej.

Jest to dziedzina pożyczek, udzielanych przez Polską Krajową Kasę Ppożyczkową i przez Pocztową Kasę Oszczędności bankom, wielkiemu przemysłowi oraz związanym z bankami i przemysłem interesentom.

Pożyczek tych udziela się albo bezpośrednio, albo też pośrednio przez dyskont weksli.

I wszystkie te instytucje oraz interesenci, którzy w ten sposób po

niesłychanie niskim procencie

otrzymują setki i tysiące miljardów pożyczek, modlą się przecież codziennie o to, **by marka spadała.**

Pożyczyli — przypuśćmy — gdy dolar stał 50 000 a oddają, gdy dolar stoi 500 000. Pożyczyli np. 50 miljardów, **równych jednemu miljonowi dolarów, a oddają te same 50 miljardów, równych 100 tysięcy dolarom, czyli, że zarobili na czysto na takiej pożyczce 900 tysięcy dolarów.**

To też nigdzie na świecie — chyba w ostatnim czasie jeszcze w Niemczech — **nie porobili dłużnicy takich majątków, jak dłużnicy kas państwowych polskich.**

Ile ogół tracił na spadku marki, tyle zyskiwali nierzetelni dłużnicy kas państwowych.

Gdy przeto wpłynął

projekt miernika złotego

i gdy chodziło o bony złote, wówczas przeciwnikami miernika złotego było kilku teoretyków i kilku jednostronnych może nieco praktyków w najlepszej wierze, ale najzawziętszymi przeciwnikami miernika byli stali dłużnicy państwa polskiego.

Obóz ten był tak potężny i miał taka pomoc, że swoje przeprowadził. Niebezpieczeństwo waloryzacji pożyczek z kas państwa polskiego zostało usunięte dla owych nierzetelnych dłużników.

Gorące westchnienia rekinów walutowych.

No i pożyczki szły dalej wraz z gorącem westchnieniem codziennem o dalszy spadek marki, aby oddać co do wartości dziesiątą część tego, co się wzięło.

A o ile owe gorące westchnienia nie wystarczyły, to obóz ten ma środki i siły po temu, by pomóc nieco

marce lecić na dół.

Pozatem „dżentelmenów" a la Zawadzki, mających zasadę „corriger la fortune", w Polsce niestety nie brak. Jest ich może więcej, niż nawet wielcy na tym punkcie Pesymiści przypuszczają.

Miernik złoty i bony złote groziły, że przyczynią się do waloryzacji pożyczek z kas państwowych. Tego niebezpieczeństwa obóz nierzetelnych dłużników uniknął, a państwo dziś za to płaci.

Niewątpliwie miernik złoty i bony złote mają obok dodatnich stron także strony ujemne.

Lekarstw skutecznych o wyłącznie dodatnich właściwościach przecież niema.

Miernik złoty należało zastosować z wszelką ostrożnością dla świadczeń, jakie obywatele winni państwu.

Ograniczenie miernika złotego

d otej dziedziny byłoby przedewszystkiem skarb państwa postawiło lepiej na nogi i ulżyło doli szerokich warstw pracujących.

W połączeniu z miernikiem złotym byłyby bony złote dały państwu z obiegu, a nie z prasy drukarskiej wielką ilość tych marek polskich które obecnie **rząd czerpi tylko z druku.**

Przeciw bonom złotym odezwały się głosy z zarzutem, że bony złote są pożyczką, zaciąganą u obywateli na kilkutysięcy procent.

Pytam się atoli, ile set i tysięcy procent zysku ma obóz nierzetelnych dłużników na skarbie państwa?

Jeżeli są ludzie w Polsce potężni i liczni, którzy uważają, że jest rzeczą godziwą, iż obóz czerpiących ze skarbu państwa

zarabia na biednym skarbie

państwa setki i tysiące procent, to o ile więcej powinni życzyć owe tysiące procent tym, **którzy nie biorą od państwa,** jeno dają państwu **pożyczkę.**

Pozatem waloryzacja podatków i zabezpieczona od spadku marki pożyczka wewnętrzna są pożyczkami, które, umiejętnie zastosowane, zahamowałyby ów gwałtowny spadek marki. **Mogło się to stać już kilka miesięcy temu.**

Nie stało się wbrew woli Chrześcijańskiej Demokracji. Na tem obóz nierzetelnych dłużników i podatników zarobił nowe miliony w dolarach, a szerokie masy straciły te same miljony.

Chrześcijańska Demokracja — **zdaniem mojem** — powinna obecnie domagać się, aby rząd zaprowadził oprócz podatku majątkowego **bardzo silny podatek od zbogacenia się.**

Kto w ostatnich latach w sposób powyżej scharakteryzowany pomnożył swój majątek **powinien lwią część tego,** co w nierzetelny sposób zarobił na biedzie państwa polskiego, **oddać z powrotem.**

Ile kosztowała interwencja rządowa na giełdzie?

Znamienne dla znaczenia pożyczki wewnętrznej, jaką są bony złote, jest, że w czasie, gdy rząd czerpał dochody z takiej pożyczki, to jest w kwietniu i maju roku bieżącego,

deficyt skarbowy,

który wynosił w marcu **458.299 miljonów marek,** spadł do **260.454 miljonów** w kwietniu i do **286.142 miljonów** w maju a marka trzymała się przy kursie **47.100** do **56.500.**

Według p. ministra Kucharskiego interwencja **na giełdzie** kosztowała w kwietniu **1.295.000 dolarów, a** w maju **4.335.000 dolarów.**

Jeżeli interwencja kosztowała skarb państwa w 2-ch miesiącach **5 i pół miljona dolarów,** to jednak dopiero wtenczas miałoby się dokładny obraz, **na czem skarb traci,** a naczem zyskuje, gdyby się obliczyło, ile miljonów skarb stracił obecnie bez interwencji na dewaluacji pożyczek, udzielanych przez państwo i jego kasy **oraz** ile stracił na zdewaluowanie podatków.

Wskazałem już, że dewaluacja zrobiła

z 60 miljonów złotych

podatku gruntowego tylko 6 miljonów złotych, czyli że **na** samym podatku gruntowym skarb przez nową politykę skarbową **stracił 10 miljonów dolarów.**

Do tego dochodzą te miljony dolarów, które straciła żyjąca z twórczej pracy gospodarczej, a nie **z spekulacji,** uczciwa część społeczeństwa, nie czerpiąca **pożyczek** z kas państwowych.

Co na przykład dłużnicy P. K. O. zarobili, to stracili ci, którzy w P. K. O. mieli depozyty. Obecnie P. K. O., zamiast udzielać pożyczek jedynie waloryzowanych i w zamian za to przyjmować dalej wkładki w złotych, zabezpieczone od spadku, ogłasza, że kasuje wkładki, zabezpieczone od spadku waluty.

Będzie więc dalej udzielać pożyczek niezabezpieczonych, czyli zaprasza do czerpania z kasy swojej wszystkich wpływowych spekulantów, a odsuwa tych uczciwych, którzy pragną dawać depozyty pod warunkiem ubezpieczenia od dewaluacji.

Walka o miernik złoty

i związane z nim problemy miała i ten ujemny skutek, że obóz **nierzetelnych dłużników** odwrócił uwagę od że obóz **nierzetelnych dłużników** odwrócił uwagę od koniecznych dalszych wysiłków wewnętrznych w celu naprawy skarbu, a umyślnie wskazywał **na** pożyczkę zagraniczną, w którą po możliwych dla państwa polskiego warunkach wielu nie wierzy. Wysiłki własne powinny być czynione bez przerwy, bo nawet ci, którzy wierzą w pożyczkę zagraniczną, chyba przyznają, że od zagranicy nie można wymagać większej troski o skarb państwa polskiego, jak od rządu polskiego i obywateli polskich.

Póki tej pożyczki niema, nie można też spoczywać na laurach uchwalonych, a nie ściąganych i ciągle się dewaluujących podatków.

Chrześcijańska Demokracja żądać tych wysiłków nie przestanie i wad i błędów popełnionych w tym względzie ukrywać nie może, ani nie myśli.

Chrześcijańska Demokracja o polityce skarbowej.

Jest to część zagadnień, na które Chrześcijańska Demokracja krytycznie wskazywała. Błędne robi wrażenie, jeżeli poseł Zw. Lud.-Narodowego, p. St. Rymar, **w** wywiadzie, ogłoszonym w „Gońcu Krakowskim", pisze co następuje:

> **„W szczególności wszelkie pogłoski o tem, jakoby ustąpić miał minister skarbu, p. Kucharski, a w jego miejsce przyjść miał albo p. Michalski albo nawet p. Korfanty, są choćby dlateg nieprawdziwe, że obaj wymienieni posłowie brali udział we wszystkich konferencjach i plany rządu oraz sanacji skarbowej całkowicie akceptowali".**

Chrześcijańska Demokracja, a razem z nią poseł Korfanty, godzi się z pewnością **na sanację skarbu,** ale, jeżeliby ktoś z posłów p. Rymara wywnioskował, iż p. Porfanty godzi się całkowicie na wszystko, co robi p. Kucharski, to trzebaby temu zaprzeczyć.

Mogę to bowiem oświadczyć, gdyż w tych konferencjach, w których uczestniczyłem, poseł Korfanty **wskazywał na pewne środki i drogi,** a na innej stwierdzał, że tych środków nie zastosowano.

Chrześcijańska Demokracja w artykułach i uchwałach ogłoszonych **wykazała czego żąda.**

Jeżeli na niejedno

patrzy krytycznie

co się działo i dzieje w dziedzinie skarbowej i handlowo-przemysłowej, **to jednakże bez zastrzeżeń godzi się z wszystkiemi stronnictwami polskiemi,** że w Polsce **rządzić może tylko polska większość.**

Od tej zasady Chrześcijańska Demokracja niewątpliwie nigdy nie odstąpi i na tym punkcie jest **zupełnie zgodna z wszystkiemi stronnictwami, popierającymi** rząd obecny. —

Michał Kwiatkowski, poseł na Sejm.

Hasło budowy.

Grudziądz, 16 października.

Im dłużej powtarzaliśmy frazes o potrzebie budowania Polski, a nie zdalibyśmy sobie jasno sprawy z tego, na czem ta budowa polega, tem dalsi stwalibyśmy się swemu zadaniu. Bo od powtarzania słowa pustego **człowiek** staje się jak „cymbał brzmiący". Nawet **wiara** bez uczynków jest martwa, cóż dopiero słowo, powtarzane na wiarę.

Rząd nasz obecny, oparty o **większość narodową,** nie zawahał się odsłonić gorzkiej prawdy, że **sprawa budowy zatrzymała się na zagadnieniu skarbu.** Nie ruszymy dalej, póki nie **zmontujemy skarbu.**

Przyznajemy się, żeśmy dotąd nie chcieli tej oczywistej prawdzie wierzyć.

Jakoś to będzie — mówiliśmy, spedzając rzecz na ministra. Ale przyszła chwila decydująca, która nas zmusza do zajrzenia prawdzie w oczy.

Sprawa skarbu nie jest rzecza ministra tylko.

Przypomnijmy sobie, co mówił społeczeństwu Staszyc pod adresem szlachty w „Przestrogach" o konieczności płacenia podatków.

To samu zawczasu mówią do nas dzisiaj statyści, przestrzegając, że stracimy co zdobyliśmy, jeśli nie wykończymy budowy skarbu tak, aby mieć budżet bogaty i zrównoważony.

Staszyc przestrzegał przed kajdanami, które grożą narodom **nie umiejącym dla swej obrony i potęgi złożyć do skarbu należytych podatków.**

Przytaczam przykład **Fryderyka II,** który w podartym kapeluszu sam będąc, bogactwo swoje widział w silnem wojsku. I dlatego był pomimo małego kraju mocarzem. Polacy nie chcieli wtedy podatków płacić.

Po tylu okropnych nieszczęściach, po tylu okrutnych gwałtach, po tak ohydnem rozszarpaniu narodu, w tym momencie wiekami wyglądanym, przez „Cudowną Opatrzność" do ratowania Polski wydarzonym, szlachcic (obywatel) polski **krzywoprzysiągł, aby nie dać podatku ....**

Przypomniały się te przestrogi Staszyca teraz w Warszawie, gdy jeden z najznakomitszych w Polsce mężów stanu Roman Dmowski z całą mocą słowa zebranym w Klubie Wszechpolskim przedstawicielom inteligencji polskiej **o konieczności ratowania skarbu wykładał.**

Rozumiejąc, jak nikt inny logikę faktów i stosunków (a nie trzeba być na to finansistą) przygotowuje w społeczeństwie grunt moralny pod tę operacje finansową, którą naród będzie musiał na sobie dokonać ręką ministra skarbu, aby budowie państwa dać wreszcie fundament.

Wysiłek moralny będzie potrzebny wielki, aby społeczeństwo polskie oparło się w takiej chwili przeciwdziałaniu sfer niezadowolonych z reform. Dzisiejsza opozycja przeciwkorządowi obecnemu prowadzona jest pod **utajonem** hasłem niedopuszczenia za wszelką cenę do reformy skarbu. **Wszystkim spekulantom doskonale się dzieje przy złej walucie, robią bowiem** na

łem kolosalne fortuny. Dobrze się dzieje wszystkim rabusiom skarbu, których dawne rządy, nie mające oparcia w społeczeństwie, szukając dla siebie zwolenników, musiały tolerować.

Obecny rząd musi, zmieniając radykalne stosunki i wprowadzając oszczędności, wszystkim tym żywiołom się narazić.

Wrzawę koł tego rządu już teraz czynią w interesie finansjery żydowskiej; ataki te będą coraz zajadlejsze. Im więcej Polska będzie miała szans poprawienia sobie opinji zagranicą jako dobrego gospodarza, tem większe będą starania, aby ją zagranicą kompromitować, uderzając w ministerstwo spraw zagranicznych.

Istnieją całe sprzysiężenia, aby nie dopuścić do umocnienia Rzeczypospolitej.

Ogół narodowy musi stanąć murem koło rządu i pomóc mu do przeprowadzenia reform, wnosząc do wszystkich stosunków uspokojenie, oparte na zaufaniu do patrjotycznego rządu i organizując opinję, i aby nie tylko krzywoprzysięstwa przy płaceniu podatków nie było, ale wahać nawet, gdy przyjdzie do ofiar.

Trzeba myśleć historycznie o losie pokoleń, a wtedy zrozumiemy, że budowa państwa jest najlepszą lokatą kapitałów.

Dowodem rodzącej się popularności hasła: „wszystko dla skarbu", jest ogłoszony teraz fakt, że z Warszawy poczyna się organizowanie na cały kraj przez Legję Obrony Konstytucji — stowarzyszenia „Przyjaciół Skarbu Polskiego".

Czasy się zmieniają. Dzisiejsze przestrogi Staszycowskie nie będą już grochem, rzucanem na ścianę.

Społeczeństwo władne jest pod przewodem sfer oświeconych do organizowania się i stawiania czoła najtrudniejszym zagadnieniom obrony państwa — czy to na polu walki zbrojnej, czy w wysiłku wewnętrznym dźwigania budowy.

Z. Wasilewski.

Z ruchu wydawniczego.

„Rozwoju", tygodnika, poświęconego sprawie żydowskiej, a wychodzącego w Warszawie pod redakcją Macieja Wierzbińskiego, wyszedł numer 41 i zawiera artykuły: Zdrajcy — M. W., Szowinista — R. R. Dmowski, O asymilacji żydów, Niepokój w Lublinie — S. M., W obozie żydowskim, Uzarna kroniczka, Judaica światowa.

Spirytyzm czyli Obcowanie z Duchami nr. V. Wydaw. „Ligi Katolickiej w Poznaniu". Napisał profesor seminarjum duchownego X. Fr. Kwiatkowski T. J. Do nabycia w księgarniach za 24 000 mk.

Duchowieństwu i organizacjom oświatowym — sprowadzającym wprost z Sekretarjatu Jener. Ligi Katolickiej — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 II ptr. pok. 41 — udziela się przy odbiorze przynajmniej 10 egzemplarzy

10 % upustu.

Dawno ludzkość nie zajmowała się tak żywo jak w obecnej dobie powojennej, zagadnieniem — będącem przedmiotem poważnie ujętej i przeprowadzonej pracy X. prof. Kwiatkowskiego.

Z nagłówków poszczególnych rozdziałów przekona się czytelnik, że autor starał się — o ile to możliwe w szczupłych ramach broszury, przeznaczonych dla szerokich kół czytelników — wyczerpująco przedmiot omówić.

Ze sali sądowej.

Izba karna Sądu okręgowego w Grudziądzu skazała w dniu 6 października 1923 r.

Kazimierza Mrówkę, szewca, na 4 lata i 2 miesiące ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i dozór policyjny.

Wacława Malinowskiego, drukarza bez stałego miejsca zamieszkania na 2 lata ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich i dozór policyjny.

Bronisława Wasiliewskiego, robotnika z Grudziadza na 1 miesiąc więzienia za to, że wspólnie w dniu 27. 7. 1923 r. na szkodę Józefa Mleczka w Grudziądzu zabrali za pomocą włamania się dużo bielizny, ubrań, płaszczy kołnierzy, biżuterji, kołdry i materjały oraz, że w nocy z 24. na 25. 7. 23 na szkodę Jana Scheera tak samo ukradli na sumę 15 miljonów marek; ostatni oskarżony był o to, że część skradzionych rzeczy przechowywał u siebie celem zatarcia śladów. Zasądzeni wyrok przyjęli.

Dalej skazano **Franciszka Wilmańskiego** z Grudziądza na 7 tygodni więzienia, że w styczniu br. zabrał na szkodę p. Szulca kilka centnarów węgla i 1½ centnara żyta — na mocy amnestji kara została darowaną.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa Wiktora m. Wschód słońca 6.29 zachód 5.1 Wschód księżyca 2.7 zachód 11.21.

Zjazd kupiectwa.

Wielki Zjazd Kupiectwa pomorskiego z Grudziądzu w dniu 21 bm. uświetniony będzie specjalnym numerem „Głosu Pomorskiego", poświęconym jedynie żywotnym sprawom kupiectwa polskiego. —

W interesie własnym ogół kupiectwa dbać powinien o to, aby numer ten wypadł jaknajokazalej i w tym celu winien zareklamować się w naszem piśmie. —

Mimo szalonej podwyżki papieru i robocizny ceny ogłoszeń pozostają niezmienione. —

Pragniemy przez to godnie i okazale wystąpić i poinformować społeczeństwo o rozwoju naszego kupiectwa. — Uprzystępnione ceny dają możność wszystkim firmom taniego i skutecznego zareklamowania się. —

Minister Nossowicz o kolejnictwie.

Program oszczędnościowy. — Taryfa będzie oparta na stałym mierniku złotym. — Czy są niedobory?

Grudziądz, 15 października

Nowy min. kolei, p. inż. Nossowicz przyjął przedstawiciela Agencji wschodniej, któremu też udzielił informacji dotyczących najbliższego programu prac ministerjum. **Zadaniem nowego ministra będzie przedewszystkiem reorganizacja samego ministerjum i podległych mu dyrekcyj okręgowych, w drodze zastosowania maximum możliwych oszczędności i zniesienia bądź łączenia niektórych wydziałów w dyrekcjach.**

Co się tyczy sprawy taryfowej, to nowy minister wychodzi z założenia, iż **koleje państwowe winny być prowadzone na podstawach przedsiębiorstwa nieprzynoszącego deficytu. Deficyty te jednak będą mimo wszelkich oszczędności nieuniknione, jeżeli opłata taryfowa, będzie, jak obecnie, kilkakrotnie niższa od taryfy przedwojennej.**

Wobec powyższego, projektowane jest oparcie taryfy przewozowej, zarówno osobowej jak i towarowej, na stałym mierniku złotym. Prace przygotowawcze do reformy tej są już rozpoczęte.

Troskliwą opieką otoczona będzie również sprawa **dalszego rozszerzenia węzła warszawskiego,** a w szczególności budowa linji średnicowej, którą p. minister uważa za niezbędną.

Wreszcie co do budżetu kolejnictwa p. minister podkreślił, iż istniejące niedobory w rzeczywistości pokrywają się mniej **więcej wartością wielomiljardową remanentu artykułów kolejowych** znajdujących się w poszczególnych dyrekcjach, a nie branych pod uwagę przy sporządzaniu budżetów właściwych dyrekcyj.

Jeśli uwzględnić wartość tego inwentarza zapasowego i włożoną weń gotówkę to niedobory wykazane przez zestawienia dochodów i rozchodów kolei państwowych r. 1922 okażą się faktycznie nieistotnemi.

Kupiectwo dla „Tygodnia Akademika"

Z sekcji kupieckiej „Tygodnia Akademika" w Toruniu otrzymujemy następującay komunikat:

Sekcja kupiecka po porozumieniu się z Wydziałem Wykonawczym „Kom. Woj. Pom. Pomocy Polsk. Młodzieży Akademickiej" zwracają się z gorącym apelem do całego kupiectwa polskiego Pomorza, by w dniach „Tygodnia Akademika", to jest od 14 do 22 bm. zakład handlowy opodatkował się dobrowolnie na rzecz „Tygodnia Akademika" w wysokości 1 proc. od obrotu dziennie. Odnośne sumy należy wpłacić po ukończeniu „Tygodnia Akademika" najpóźniej do dnia 25 bm. na ręce skarbników „Towarzystwa Kupców Samodzielnych" i „Korporacji Kupców Polskich" — na odnośne listy ofiar. Równocześnie zawiadamiamy, że w czasie powyższym wydawne będą kupującej publiczności znaczki na rachunki, względnie wypłacone kwoty, a to:

po 1000 mk. przy każdym rachunku do 100.000 mk., po 5000 przy każdym rachunku do 500.000 mk. i po 10.000 mk. przy każdym rachunku ponad 500.000 mk.

Mamy nadzieję, że całe kupiectwo polskie w zrozumieniu doniosłości akcji pomocy polskiej pomorskiej młodzieży akademickiej solidarnie zastosuje się do naszego wezwania.

Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Za przykładem Państw Zachodniej Europy została w roku bieżącym ukonstytuowana Liga Obrony Powietrznej Państwa.

Liga ma za zadanie propagowanie idei lotnictwa w Polsce oraz **organizowanie polskiego lotnictwa cywilnego** w jaknajszerszym kresie.

Sprawę lotnictwa cywilnego, L. O. P. P. popierać będzie drogą zbierania funduszów na zakupy aparatów i silników, finansowanie polskich fabryk lotniczych, otwieranie szkół pilotów itp. Kwestja lotnictwa cywilnego jest **sprawą pierwszorzędnego znaczenia** dla obrony Państwa od najazdu obcych tak wojennego jak i ekonomicznego. Jak dotąd Polska nie posiada

ani jednego

samolotu, zbudowanego całkowicie w Polsce i z polskiego materjału, jak również nie posiada ani jednej **linji lotniczej**, finansowanej **całkowicie przez polski kapitał.** —

Każdy obywatel, dla którego drogą jest sprawa obrony polskiego powietrza przed najazdem z zewnątrz powinien się zapisać na członka i zorganizować w swem środowisku koło L. O. P. P.

Koła te pozostawać będą w ścisłym kontakcie z centralą w Warszawie, aby wspólnym wysiłkiem narodu zbudować lotnictwo polskie. Zapisać się do L. O. P. P. można listownie lub osobiście codziennie w godzinach og 9—3 pp. w lokalu L. O. P. P. w Warszawie, Szopena 3. Każda najmniejsza nawet ofiara przyjętą będzie z wdzięcznością. Będzie to cegiełka pod budowę wielkiego gmachu lotnictwa polskiego.

Linja powietrzna Kraków—Budapeszt.

Rząd węgierski podjął rokowania w sprawie komunikacji powietrznej między Budapesztem a Krakowem. Lotnicy lecieliby drogą przez Nitra lub Grantale prosto na Kraków.

—** **Nowy Zarząd klubu Chrześc.-Demokracji.** Klub poselski Chrześcijańskiej Demokracji odbył w dniu 11 bm. wybory do Zarządu Klubu.

W skład Zarządu weszli: p. Józef **Chaciński**, prezes, p. Ludomił **Czerniewski**, p. Stefan **Paczkowski**, p. Karol **Holeksa** wiceprezesi, p. Albin **Nowicki**, i p. Dr. Tadeusz **Mendrys** sekretarze, p. Michał **Kwiatkowski** skarbnik, p. Julian **Łabęda** gospodarz.

Do komisji politycznej oprócz prezesa i wiceprezesów wybrano p. Wojciecha **Korfantego**, p. Dr. **Piechockiego** i p. Michała **Wichlińskiego.**

—** **Brak opieki rodzicielskiej wśród młodzieży.** Ostatniemi czasy dają się zauważyć coraz częstsze wypadki przekradania niedorostków na statkach idących z Gdańska do portów francuskich. Głównym celem chłopców jest chęć przedostania się do Ameryki. Na te wypadki zwracają szczególną uwagę władz polskich Francuzi.

—** **Ważna przestroga dla rolników.** Ze względu na panującą na nizinach chełmińskich zarazę stadniczą wśród koni, zwraca się uwagę okolicznym rolnikom i hodowcom na niebezpieczeństwo zarazy stadniczej i wynikającą stąd konieczność ścisłego przestrzegania zarządzeń władzy weterynaryjno-policyjnej, wydanych w interesie rolnictwa.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

Poznań, dnia 15 października 1923 r.

Akcje bankowe:

Bank Kwilecki, Potocki i Ska I—VIII em.	27000
Bank Przemysłowców I em.	40000—35000
Bank Zw. Spółek Zarob. I—Xem	55000—52500
Pozn. Bank Ziemian I—V em	8000—8250

Akcje przemysłowe:

Barcikowski R. I—VI em.	23000
Brzeski — Auto I—III em.	27500
Cegielski H. I—IX em.	26000—24000
Centrala Skór I—V em ex kup.	55000
Fabr. Mebli i Obróbka Drzewa Swarzędz I—II em.	—
Hartwig C. I—VI em.	11000
Hurtownia Drogeryjna I—III em.	—
Herzfeld i Victorius I—II em.	130000—145000 140000
Iskra I—III em.	—
Lubań, fabr. przetworów ziemn. I—IV em.	1250000
Dr. Roman May I—IV em.	850000—925000
Młynotwórnia I—V em.	—
Papiernia Bydgoszcz I—IV em.	18000
Płótno I—II em.	50000—45000
Pneumatyk I—III em.	—
Pozn. Spółka Drzewna I—VI em.	50000—40000—42500
„Unja" (dawniej Ventzki) I—III em.	170000—160000
Wisła, Bydgoszcz I—II em.	200000
Wytwórnia Chemiczna I—IV em.	11000
Zjedn. Browary Grodziskie I—III em.	425000

Tendencja: niejednolita

Giełda warszawska

z dnia 15 października 1923.

Akcje (w tysiącach marek polskich)

Bank Dyskontowy	—
Bank dla Handlu i Przemysłu	375
Bank Przem. Lwowski	150—162½
Bank Zjedn. Ziem. Pol.	360
Wileński Pryw.	—
Bank Handlowy	725—715—720
Bank Kredyt. w Warszawie	155—160
Bank Zachodni	1075—1200
Pozn. Bank Zw. Sp. Zarob	520
Kijewski	600—520—610
Wildt	165—175—155
Częstocice	11500—10500—10900
Michałów	380—460—450
Tow. Fabr. Cukr.	3000—2500—2825
„ „ „ (drobne)	—
Kop. Węgla (50 szt.)	2150—2100
„ „ „ (drobne)	2400—2350
Firley	245—240—260
Łazy	75—70—72½
Drzewny Prz. i Hand.	—
Cegieski	225—205—220
Lilpop Rau (100 szt.) 197½—175—187½	drobne 240—210
Modrzejów	2300—2325—2225
Ostrow. Zakł 3150—3225—3200	(V em.) —
Starachowice	950—1100—1000
Ursus	350—355—340
Rudzki i S-ka (100) 1050—950—1000	(50) 1050—975—1100
	(25) 1200—1075—1100
Rohn. Zieliński	300—280
Pocisk	210—222½
Parowóz	145—125
Zieleniewski	3950—4200—4100
Zyrardów	107500—102500
Borkowski	182½—195—190
Jabłkowscy	52—46
Polska Nafta	110—120
Nobel	390—335—330
Lenartowicz, Rylski i Ska	30—31
Siła i Swiatło	260—240—255
Fryd. Puls	125—135
Czersk 500—487½	3 em. 325—290
Fitzner i Gemper	—
Gosławice	675—620—640
Norbliu po 100 szt.	350—355
„ po 50 szt.	400—420—410
„ drobne	470—520—490
Spirytus	800—725—750
Spiess i Syn	440—475—440
Zach. T. dla Handlu i Przemysłu	—
Pol. Tow. Elektr.	165—150—175
Chodorów (100)	1400—1350
Bednawski	—
Kabel (Warsz.)	—
Pol. Przemysł Naftowy	300—310—280
Kluczewska Fabryka Papieru	—
W. Synd. Roln.	750
Tepege	1350
Pustelnik	245—200—250
Sole Potasowe	—
Chmielów	460—440
Konopie	130—160—135
Przemysł Korkowy	55
Unja	1600—1700

Tendencja nieco słabsza

—** **Okazyjne kupno.** W mieście pogranicznem Województwa poznańskiego jest na sprzedaż dom o 4 poojach z dwumorgowym ogrodem owocowym i warzywnym oraz przynależnościami. Bliższych informacji udzieli reflektantom po zbadaniu ich kwalifikacyj narodowych Wydział gospodarczy przy Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, św. Marcin 40 pokój 12.

—** **DLACZEGO ODCZUWAMY BRAK WĘGLA?** Prasa krakowska donosi, iż 500 wagonów węgla górnośląskiego dziennie wywozi się obecnie z Polski do Czech, z czego na firmę Weinmanna z Uścia nad Łabą przypada dziennie 100 wagonów. Za jeden wagon płaci się teraz 12 000 kor. czesk., przed strajkiem górników 3000 kor. czeskich.

—** **NADZIEJA POTANIENIA CHLEBA.** Biorąc pod uwagę stale wzrastające ceny chleba i chcąc ze swej strony w miarę możności przyczynić się choć w części do zmniejszenia drożyzny, Związek młynarzy polskich w porozumieniu się z właścicielami młynów poddał rewizji kalkulację, ustaloną w dniu 28 wrześna. Zadecydował przytem, że dopóki to będzie możliwem, to do cen żyta loco stacja załadowcza doliczać sie będzie tylko 36 proc. kosztów przemiału, wliczając w to już swój zysk, nie licząc jednak podatku obrotowego.

—** **MOŻNA JUŻ POLOWAĆ NA ZAJĄCE.** Zające tegorocznego polowania pojawiły się już w niektórych składach w Toruniu i u nas. Sprzedaje się je w tym roku na funty zamiast na sztuki, jak to dawniej praktykowano. Za funt żąda się obecnie 28 000 mk.

Z Pomorza.

—** **SZYNWAŁD pow. grudziądzki. (Niemczyzna pod okiem władz).** Jak nam donoszą z Szynwałdu, sławna niemiecka działaczka miejscowa, pani v. Körber, mimo nakazu wojewódzkiego opuszczenia granic Polski, siedzi spokojnie w majątku, sprowadziła niedawno wagon książek niemieckich dla szkół i innych. sprowadza z Niemiec siły nauczycielskie itp., o wynoszeniu się do „faterlandu“ ani nie myśli. Cóż na to kompetentne władz?

—** **SZYNWAŁD. (Zebranie Z. Z. O. R.)** Onegdaj odbyło się w lokalu p. Woelka zebranie Z. Z. O. R.; obradom przewodniczył prezes miejscowy p. Bronisław Słupski, referat o koniecznej potrzebie organizacji osadniczej wygłosił gen. sekretarz p. St. Kunc z Grudziądza. Wyrażono serdeczną podziękę Związkowi, że się tak dzielnie sprawą osadniczą zajmuje. Ubolewano tylko, że niestety osadnicy Szynwałdu nie mają zrozumienia do swej własnej organizacji.

—** **BOGUSZEWO. (Zabawa Zw. Os. Rolnych).** Nasza filja lokalna urządziła w sympatycznej oberży osadnika p. Żółtowskiego zabawę jesienną, na którą przybył komisarz ziemski p. Lachota z Grudziądza, prezes powiatowy p. Kapuściński oraz sekretarz generalny Związku Zawodowego Osad. Rolnych z Grudziądza p. Stanisław Kunc i inni. W miłej harmonji bawili sie obecni przy d-wiekach swojskiej muzyki do rana.

—** **CHEŁMNO. (Zaraza wśród koni).** Niedawno odbył się w Chełmnie zjazd wojewódzki powiatowych lekarzy weterynaryjnych województwa pomorskiego w sprawie zarazy stadnizczej, wybuchłej na nizinach chełmińskich. Przybył również przędstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych z Warszawy dr. Fischoeder.

W sali posiedzeń Rady miejskiej zebranych powitał jako gospodarz miasta p. burmistrz Zawacki, referat naukowy na temat „Zaraza stadnicza“ wygłosił radca wojewócki dr. Gracz.

Potem udali się uczęstnicy zjazdu furmankami do Podwieska. celem osobistych oględzin chorych koni.

—** **TORUŃ. (Buty już po 6 miljonów).** Fantastyczne ceny, bo 6 miljonów marek zażądał pewien właściciel składu obuwia w śródmieściu, należący do „mniejszości“.

Musiała to być niewątpliwie pomyłka spowodowana zbytniem przejmowniem się stosunkami obecnymi w sąsiedniej krainie cyfr astronomiczeych, która jest „faterlandem“ paskarza.

—** **WĄBRZEŹNO. (Nocny pożar).** Przed kilku dniami o północy wybuchł ogień w domostwie p. Przybylskiego w Wabrzeźnie. Zapaliło się drzewo i torf, leżące zbyt blisko pieca kuchennego. Spaliły się wszyskie sprzęty kuchenne. Straż ogniowa po krótkim wysiłku ogień ugasiła.

—** **DZIAŁDOWO. (Z ruchu amatorsko - scenicznego).** W niedzielę dnia 14 bm. w „Domu Towarzystw“ przy ulicy Dworcowej zespół amatorski Tow. śpiewackiego „Lutnia“ odegrał piękną sztukę ze śpiewami p. t. „Król dziadów“. Gra sceniczna i chóry wypadły bardzo dobrze. za co uznanie należy się ruchliwemu kierownikowi „Lutni“ p. Majkowskiemu.

Charakterystycznym jest fakt, iż sztuka ta. o 12 aktach podzielona została na dwie części, t. j. I. część odegrano w ubiegłą, II. część w nadchodzącą niedzielę.

—** **CHOJNICE. (Nowe nazwy okolicznych wiosek).** Miejscowa władza policyjna zmieniła nazwę Bonhausen na Władysławek. Mamy już zatem dwie przemiany, gdyż i Akerhof nosi oddawna nazwę polską.

Gdyby to tak można z Wilhelmshöhe zrobić na przykład „Wzgórze Wolności“ albo inaczej.

—** **WEJHEROWO. (Jak wygląda „prześladowanie“ Niemców).** Jak donosi „Gazeta Gdańska“ w pobliskiej wiosce leśniewie istnieje dla 17(!) dzieci Niemców, obywateli Rzeczypospolitej klasa niemiecka w dwuklasowej szkole.

Tymczasem w klasie polskiej dusi się aż 65 dzieci. Takie krzywdy tym „niewinnym barankom dzieją się w Polsce.

—** **PUCK. (Echa pożaru na lotnisku).** Sprawców pożaru hangaru na lotnisku morskiem Jansena i Kanikułę, oraz dyżurnego podoficera, kaprala Krügera, po przeprowadzeniu wstępnego śledztwa aresztowano i osadzono w więzieniu.

—** **PUCK. (Tajemnicze zniknięcie marynarza).** Jak donoszą z Pucka, zaginął tam bez wieści bosman Owczarek, majster miejscowych warsztatów marynarki wojennej.

Widziano go w czwartek ubiegłego tygodnia powracającego późną porą do portu, poczem rzekomo udał się na statek przybrzeżny „Myśliwy“. Następnego dnia rano w kajucie znaleziono czapkę i kurtkę jego, o samym zaś bosmanie O. zaginął wszelki ślad mimo usilnych poszukiwań. Zachodzi przypuszczenie, że wpadł do wody, jednakże poszukiwania dotąd nie dały żadnych wyników.

Bosman O. jest wdowcem i pozostawił córeczkę około 2-ch lat.

—** **CHOJNICE. (Echa procesu).** Zasądzeni w procesie „Deutschtumsbundu“ pp. Rhode, Szulc i Graewe zostali, jak się dowiadujemy, wypuszczeni za znaczną kaucją na wolność

—** **TCZEW. (Odnalezione dziecko).** Pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów o zaginięciu 9-letniej córeczki p. Dobrowolskiej z ulicy Ogrodowej,

Obecnie dziecko zostało odnalezione w Pszczółkach. Wykazało się, że jakaś kobieta, okryta peleryną, zwabiła dziecko za miasto i wśród deszczu ulewnego uprowadziła aż do Pszczółek.

Na dworcu tamtejszym wykupiła dwa bilety do Gdańska urzędnikom celnym podpadło jednak zachowanie się owej kobiety i zaczęli badać ją oraz dziecko. W ten sposób wyszła na jaw sprawa uprowadzenia dziecka. Dziewczynkę odesłano do domu rodzicielskiego a złodziejkę dzieci osadzono w areszcie.

* * *

—** **GDAŃSK. (Gorączkowa emigracja cudzoziemców).** Spadek marki niemieckiej wywołał w Gdańsku piorunujące wrażenie.

Symptymata tego spadku zauważono już w godzinach popołudniowych, wskutek czego wiele sklepów pozamykano Równocześnie daje się zauważyć, że cudzoziemcy masowo opuszczaję Wolne Miasto. Do tej emigracji przyłączają się również rodowici mieszkańcy Gdańska. a zarówno jedni jak i drudzy kierują się do Polski.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Wykrycie tajnej fabryki wody kolońskiej.)** Jeden z funkcjonarjuszy policji śledczej zatrzymał na ulicy kobietę, niosącą bańkę ze spirytusem. Okazało się bowiem, że żyd Bekerman prowadzi nielegalnie fabrykę wody kolońskiej. Znaleziono tam kilka beczek spirytusu,t kóre obłożono aresztem.

—** **BYDGOSZCZ. (Zgnilizna żydowska).** Toczy się tu obecnie proces przeciwko znanemu żydowskiemu waluciarzowi i przemytnikowi Stüchgoldowi, który dopomógł do rujnowania naszej marki polskiej.

Pokazało się, że ów Stückgold zamierzał przekupić sędziego śledczego i nadkomisarza Wiśkowskiego przy pomocy 300 miljonów marek, przyczem obiecano im dalszych 600 miljonów na wypadek, gdyby Stückgoldowi powiodło wydostać się na wolność, Obaj urzędnicy przekupić się jednak nie pozwolili i donieśli o wszystkiem do władzy, która nieuczciwych pośredników niejakch Fedorowicza i Tabaczkiewicza wpakowała do więzienia a resztę pieniędzy, wyznaczonych na przekupstwo w sumie 250 miljonów mk. zabrała na własność państwa.

—** **BYDGOSZCZ. Popisy cyrkowe na ulicy),** W ub. wtorek w godzinach popołudniowych jakiś osobnik linoskoczek czy cyrkowiec, a w każdym razie kwalifikujący się na takiego urządził na ulicy Jagiellońskiej iście cyrkowe eksperymenta jeżdżąc na rowerze o jednym kółku, co wywołało wielkie zbiegowisko i sensację.

(Ślady zbrodni). Na drodze do Łysiej Góry znaleziono płaszcz szary męski, z widomymi znakami podziurawenia na plecach. oraz ze znakami krwi. Dotychczas nie stwierdzono, czy zachodzi w tym wypadku zamach morderczy.

—** **OSTRÓW. (Odkrycie starożytnego grobowca.)** W Krepie pod Ostrowem gospodarz Sikora natrafił przy oraniu an grobowiec. Po odkryciu kamiennej płyty odnalazł 3 urny, z których jedna za dotknięciem się rozsypała. Świadczy to o tem, że na polach p. Sikory znajdować się musiało stare cmentarzysko.

—** **POZNAŃ. (Obława na waluciarzy).** Komenda Policji Państwowe w Poznaniu urządziła w pięciu kawiarniach poznańskich rewizje w kołach handlarzy walutowych z wynikiem dodatnim.

Skonfisowano na rzecz rządu wiekszą ilość franków francuskich i szwajcarskich oraz koron austrjackich i dolarów. Sprawa przekazana została prokuraturze. Aresztowanych podejrzanych o niedozwolony handel walutami po stwierdzeniu personalji wypuszczono na razie na wolność.

(Ujęcie zbrodniarza). Przychwycony został przez policję 23-letni Franciszek Woźniak, poszukiwany od przeszło roku przez prokuraturę w Katowicach. Woźniak dokonał w roku 1922 napadu rabunkowego w lesie pod Kokocińcem w powiecie pszczyńskim. Swą ofiarę zamordował i zrabował waliskę z garderobą i bielizną oraz portfel z pieniędzmi.

—** **DZIEDZICE. (Poświęcenie kamienia węgielnego pomnika wolności.)** Dnia 7 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego budującego się pomnika Wolności na pamiątkę wymarszu legionów ze Śląska Cieszyńskiego, bohaterskiej obrony ziemi śląskiej przed najazdem czeskim i pruskim, jakoteż na wiekową pamiątkę przyłączenia Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

—** **POLESIE. (Zbrojny napad na dwór.)** 35—40 bandytów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, napadło na dwór w Pymnem, w pow. sarneńskim (woj. poleskie) i obrabowali go. Po napadzie bandyci udali się w kierunku pow. rówieńskiego, rozbijając się na grupy po 2—5 osób.

Bandyci pochodzą częściowo z za kordonu, częściowo zaś rekrutują się z miejscowego chłopstwa.

—** **KATOWICE. (Aresztowanie szpiega).** Przed kilku dniami w Katowicach aresztowano niejakiego Adolfa Matheję, radcę z katowickiej dyrekcji kolejowej, za udział w szpiegostwie na korzyść Niemiec i Rosji.

Od dłuższego czasu grasowała w Katowicach szajka szpiegowska, posiadająca centralę we Wrocławiu. Władza śledcza wpadł na trop jednego z członków tej bandy, który przez stosunki z pewną damą poznał radcę rządu Matheję, za pośrednictwem którego próbowano dostać się do sfer wojskowych i zdobyć plany mobilizacyjne. Szpieg ten, którego rónież aresztowano, posiadał kilka nazwisk.

Za różne ułatwienia, jakie miał czynić szpiegowi radca Matheja, obiecano mu 100 000 koron czeskich (około półtora miljarda marek polskich).

Aresztowano również księgarza Jana Schabiga, podejrzanego o udział w szpiegostwie, który w porozumieniu z radca M. przyjmował z dyrekcji kolei zamówienia na druki, choć nie miał własnej drukarni, a zarabiał na pośrednictwie tem kolosalne sumy. Nie zadawalniając się ogromnemi prowizjami za druki, szukali jeszcze miljardów na drodze zdrady państwa na korzyść największych wrogów Polski.

—** **WARSZAWA. (Obława na czarnogiełdziarzy).** Policja warszawska dokonała obławy na czarnej giełdzie. Zaaresztowanych zostało 90 spekulantów, u których znaleziono większe ilości obcych walut, jak dolarów, franków, guldenów i t. d.

(Włamanie do pałacu hr. Raczyńskiego). Przed kilku dniami do pałacu Edwarda hr. Raczyńskiego, gdzie mieści się francuska misja wojskowa, zakradli się w nocy złodzieje i zabrali wiele kosztownych dywanów, portjery, firanki, dwie maszyny do pisania, garderobę oraz bieliznę i przenieśli wszystko przez mur od ogrodu na ulicę Traugutta, lecz spłoszeni, łup porzucili i sami zbiegli.

—** **WARSZAWA. (Dalsza obława na waluciarzy.)** Onegdaj przeprowadzono w dalszym ciągu rozpoczętą obławę na pracowników czarnej giełdy. Z kolei przedsięwzięto rewizję szeregu cukierni. Odgrywały się w nich sceny komiczne.

Np. w cukierni na rogu ulicy Jasnej i Moniuszki przerażeni goście płacili kelnerom za szklankę herbaty banknotami pięciodolarowemi, byle się tylko ich pozbyć. W tej jednej cukierni znaleziono kilkaset dolarów i mnóstwo akcyj pozostających w wolnym obrocie.

Sensację wzbudził w mieście widok korowodu, złożonego z aresztowanych eleganckich panów i wystrojonych dam, który pod osłoną policji konnej kroczył głównemi ulicami.

—** **CZĘSTOCHOWA. (Akt rozpaczy).** Pewna robotnica chciała kupić palto zimowe w jednym ze sklepów w Częstochowie. Zażądano za nie od niej 15 miljonów. Nie mając tyle pieniędzy wyszła na ulicę i doprowadzona do rozpaczy szalejącą drożyzną, wyrwała z bruku kamień, poczem wybiła nim szybę wystawowa w sklepie.

—** **PRZEMYŚL. (Wypadek na wyścigach konnych).** Ostatnio odbyły się w przemyślu wyścigi urządzone przez 10-ty korpus przy tłumnym udziale wojska, mieszkańców miasta i ziemiaństwa okolicznego, Na wyścigach tych zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków, a mianowicie jeden koń zabił się a trzech jeźdźców uległo ciężkim obrażeniom cielesnym.

—** **Z KRESÓW WSCHODNICH. (Zamach na pociąg).** Na 46 klm. linji kolejowej Sarny—Rokitno niewykryty sprawca przyśrubował do szyny dwa kawałki żelaza od łączenia szyn. Tym sposobem zbrodniarz usiłował spowodować wykolejenie pociągu. Maszynista pociągu osobowego, idącego z Sarn do Rokitna, w porę zauważywszy przeszkodę, pociąg zatrzymał i żelazo odśrubował.

Rozmaitości.

× **Nowy typ łodzi podwodnej.** „Giornale d'Italja“ donosi z Genui, że po dłuższych studjach udało się marynarce włoskiej wynaleźć całkiem nowy typ łodzi podwodnej, który przewyższa wszystkie dotychczasowe, tak pod względem siły jak i szybkości poruszania się. Wynalazek ten, zdaniem dziennika, zapewni Włochom dominujące stanowisko w tej dziedzinie broni.

12 par trzewików na tydzień. Pisma londyńskie donoszą, że znana tancerka rosyjska, Pawłowa, zużywa na tydzień 12 par trzewików. Przed pewnym czasem zawarła ona kontrakt z szewcem w Medyolanie, który co 14 dni posyła tancerce 2 tuziny trzewików.

„Życie trzewików baletnicy jest często bardzo krótkie“ — powiedziała rosjanka, która mieszka w przepięknej willi obok Londynu.

„Czasami muszę wyrzucić trzewiki po półgodzinnym tańcu, ponieważ rozciągają się one i są za wielkie. Zdarza się też, że podczas jednego występu zmieniam trzy razy trzewiki“.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny L. Sobociński.

Rejonowy 6823

Zakład Gospodarczy

w Grudziądzu, ul. Prowiantowa
(dawniejszy Prowiantamt)

zakupuje każdą ilość zboża i jarzyny strączkowej, jako to:

żyto, pszenicę, jęczmień, groch, fasolę.

Zapłata natychmiast po odbiorze.

Ziemniaki

jadalne do natychmiastowej i późniejszej dostawy kupuje

A. Kowalski, Grudziądz,
Toruńska 4.
Tel. 368-369. |6761| Tel 368-369.

Młocarnie szerokomłotne całożelazne sapt. Walbet.

Młocarnie sztyftowe

Maneże talerzowe (ochronne) **i pałąkowe** |6732

Wialnie

Sieczkarnie

Śrótowniki

Pługi, brony, kultywatory, kartoflarki parniki oryg. Ventzkiego

dostarczają najkorzystniej

Nitsche i Sp.

fabryka maszyn rolniczych w Poznaniu, Św. Marcin 33.

Jakobson **Plac 23 Stycznia 23, II. p**
Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja.

BANK LUDOWY

Sp. z odpowiedzialn. nieogran
Założony w roku 1890.
GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.
Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki i oszczędn. 31A
i oprocentowuje wedł. umowy
Zakupuje waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.
Udziela pożyczki
na zastaw przedm. złotych i srebrnych

Kupujemy

wszelkie

SZMATY

Wielkopolska Papiernia
Tow. Akc.
Bydgoszcz - Gdańska 19, Tel. 1149

6724

Kino Teatr »Apollo«

Dziś!! Premjera!! Dziś!!

Zdobyta miłość

wytworny dramat w 6 akt. czyli **Niemowa z Portici.**
Malownicze zdjęcia. 6829 **Wspaniała wystawa.**

DOM

z frontem od dwóch ulic w najlepszym położeniu z wielkim wolnem śpichrzem, nadającym się także na fabrykę, w Grudziądzu na Pomorzu za równowartość 60.000 złotych polskich zaraz za gotówkę **na sprzedaż.** |6797

Bliższych informacji udziela się Lipowa 44 III l.

Gazeta Bankowa

Tygodnik ekonomiczny

wychodzi co czwartku

przynosi prócz bogatego działu teoretycznego najświeższe wiadomości o nowych emisjach akcji, warunkach subskrypcyjnych, walnych zgromadzeniach, wypłacie dywidendy — nowe notowania akcji na giełdach polskich i t. p. wszystkich banków i spółek akcyjnych w Polsce.

Prenumerata kwartalna 9 Złp.

Adres wydawnictwa:
Lwów, ul. Zimorowicza 5

»ŻAR« Najlepsze polskie siatki żarowe »ŻAR«

znajdują nabywców w świecie całym, roznosząc sławę polskiego wyrobu.



6609

Przedstawiciele na Polskę Zachodnią:
Wielkopolska Centrala Żarówek
W. TOMASZEWSKI I S-KA
Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 36. Tel. nr. 1586

Poszukuje się siły biurowej

Sekretarza lub sekretarki

dla zarządu przedsiębiorstwa. Wymagana jest zdolność do pracy samodzielnej w załatwianiu korespondencji bieżącej. Pożądana znajomość książkowości. Czas pracy w godz. popołudniowych według umowy 3 godz. dziennie. |6808

Oferty z podaniem żądanego honorarjum składać należy pod lit O. T. do Admin. Gł. Pom

---

Baczność! Baczność

Każdą większą i mniejszą ilość

żelaza

każdego rodzaju, jako i

szyny, żelazo lane i kute, metale, szmaty, papier i szkło kupuje i płaci ceny najwyższe.

KABATEK, Grudziądz
3312 Plac 23 Stycznia. Telefon 92.

Sprzedaże

Noszony

płaszcz

suknie, trzewiki i t. p. do sprzedania |8112
ul. 3 Maja nr. 31, II.

Węgiel

Torf, Drzewo

Naftę

Oleje, Smary
poleca najtaniej
DOM HANDLOWY
Bracia Rosińscy
Grudziądz,
Trynkowa nr. 3a
tel. 81. |6673

Posady

Potrzebna
od zaraz dobra

kucharka

i pokojówka

Zgłoszenia z odpisem świadectw przesyłać listownie, adres: |6738
majątek Żalno
przez Tucholę.

Młodszy 6816

pomocnik

branży żelaznej
znajdzie od zaraz
posadę

Zgł. z podaniem wymaganej pensji i odpisem świadectw, których się nie zwraca przyjmuje
Antoni Pokora
handel tow. żelaznych i materjałów budowlan.
Brodnica, Pomorze.

Dzierżawy

Do wydzierżawienia

warsztat ślus.

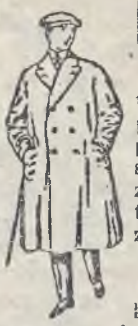
urządzenie do emaljowania i niklownia, w śród miasta, nadający się na inne przedsiębiorstwa, z oświetleniem elektryczn.

Bliższej informacji udziela **Skibiński,** Tuszewska Grobla 2, II p. l. |8115

Różne

Dostawy mleka 8118
poszukuje
Ksawery Jerka
Grudziądz, Lipowa 19

Uczenica prof. Lulewicza i Łabuńskiego **udziela lekcji** gry na fortep. począt. i koncert. Sienkiewicza 39, III p. na l.



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!!

Wrazie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się tańsze o 100% od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. A. 1.200.000.— mk.
„ „ 3 „ „ B. 2.100.000.— „
„ „ 3 „ „ C. 2.700.000.— „
„ „ 3 „ „ D. 3.000.000.— „
„ „ 3 „ „ E. 4.200.000.— „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po mk. 800.000, wyższego gatunku po 1.000.000 i 1.250.000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne i granatowe ubrania. Bostony: A. 650.000, B. 900.000, C. 1.200.000, D. 1.500.000 mk. za mtr.

Kamgarny krajowe, bielskie i angielskie, bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach, gatunek I. 1.400.000, gatunek II. 1.700.000, gatunek III. 2.000.000, gatunek IV. 2.500.000, gatunek V. 2.900.000 mk.

Welonry na palta jesienne i zimowe czysto wełniane z lewej strony krata, pierwszorzędne gat. po mk. 1.000.000, 1.500.000, 1.900.000, 2.700.000 za mtr.

Plusz jedwabny angielski, bardzo efektowny, na damskie palta i płaszcze, trwały na dziesiątki lat po mkp. 2.500.000 i 3.000.000 za metr (na płaszcz potrzeba 3¼ metra.)

Resztki na kupony spodniowe.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po 450.000 i 900.000 mk.
Kamgarnowe po 1.500.000, 2.000.000, 2.500.000 i 3.000.000 mk.
Struks specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub piaskowy. Cena za 1 metr najwyższego gatunku 2.500.000, 3.000.000 i 3.500.000 mk.

Gotowe ubiory.

Ubrania gotowe z dobrego modnego materjału we wszystkich kololorach po 2.700.000, 3.000.000, 4.500.000, 5.200.000 i 6.000.000 mk.
Spodnie gotowe gatunek I. 500.000, 850 000 i 1.200.000 mk.
Spodnie wizytowe po 900.000, 1.200.000 i 3.000.000 mk.
Spodnie sportowe po 550.000, 900.000 i 1.300.000 mk.
Palta-jesionki z dobrych materjałów, fasony ostatniej mody. Cena mk. 3.000.000, 3.500.000, 4 500.000 i 6.000.000.
Kurtki kryte watą pierwszej jakości po mk. 2.000.000 i 2.500.000.
Suknie jedwabne trykotynowe z jedwabnej trykot. 1.500.000 i 1 800.000 mk.
Materjał pluszowy w prążki, różne kolory po mk. 600.000 i 700.000 za mtr.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 350.000 i 425.000 za metr.
Chustki duże, zimowe, puszyste, śliczne desenie, w różnych kolorach 1.200.000, 1.500.000 i 2.700.000 mk.
Kołdry watowe kryte satyną największy rozmiar po 2.500.000 i 3.500.000 mk.
Kołdry pluszowe czysto wełniane, desen. puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 2.000.000, 2.500 000 i 3.000.000.
Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 600.000, 1.600.000 i 2.500.000 m.
Kapy pikowe na łóżka kolorowe w ładne desenie po mk. 700.000 i 850.000.
Koszule męskie zefirowe, dzienne, modne z mankietami i kołnierzykami 575.000 i 700.000 mk.
Kalesony męskie 400.000 i 475.000 mk.
Koszule damskie batystowe z koronkami i wstawkami po mk. 450.000 i 550.000 za sztukę.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie oblicza się podług taryfy pocztowej.

Bez wszelkiego ryzyka!!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“

Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej) G. G.

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. Ceny podane z zastrzeżeniem.

Podziękowania naszych klijentów.

Z powodu braku miejsca zamieszczamy z pośród tysięcy podziękowań tylko następujące kilka:

1. Najserdeczniejsze podziękowanie za otrzymane ubranie gotowe, ładny materjał i pięknie wykończony, za co składam stare polskie „Bóg zapłać!“ Andrzej Romańczyk, Oświęcin, ul. Kolejowa.
2. Niniejszem komunikuję, iż z przesłanego materjału jestem bardzo zadowolony i nie omieszkam polecić WPanów moim znajomym.
Karol Stanek, Katowice, Firma „Robur“, Zamkowa 3.
3. Towar otrzymałem i jestem zadowolony, za co serdecznie dziękuje, również poleciłem W. Panow wielu obywatelom naszej wioski.
Szczepan Gryta, p. Michór Lubartowski, w. Wypnicha, Ziem. Lub.
4. Zasyłam serdeczne podziękowania za otrzymany materjał, z którego jestem bardzo zadowolona.
Marja Gubernatówna, poczta Rzeszów w. Starowina.
5. Jestem bardzo zadowolony z towaru bławatnego, który otrzymałem.
Mikołaj Adamowicz, poczta Zbaraż.

6828

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska.

Bank Powiatowy

Tel. 981. Grudziądz Tel. 981.

ul. Młyńska 21 (Starostwo)

przyjmuje depozyta pod korzystnymi warunkami i załatwia wszelkie transakcje bankowe

Za zobowiązania Banku odpowiada całkowicie powiat Grudziądz wiej. 3468